



## Znaczenie afrykańskiej misji do Ukrainy i Rosji

Jędrzej Czerep

16 czerwca w Kijowie, a 17 czerwca w Petersburgu przebywali wysocy przedstawiciele siedmiu państw afrykańskich, w tym prezydenci RPA, Zambii, Senegalu i Komorów. Deklarowanym celem misji było udrożnienie obrotu żywnością i nawozami, aby złagodzić skutki kryzysu żywnościowego w Afryce. Uczestnicy delegacji zaprezentowali też 10-punktowy plan pokojowy, w większości sprzyjający Ukrainie. Inicjatywa nie miała jednak szans powodzenia – prowadząca kontrofensywę strona ukraińska odrzuciła wezwania do „deeskalacji”, a rosyjska – do powrotu do międzynarodowo uznanych granic.

**Geneza afrykańskiej inicjatywy.** Skutki pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę były od początku odczuwalne w Afryce. Dotyczyło to [zakłóceń w obrocie produktami rolno-spożywczymi](#) z Ukrainy i Rosji (m.in. zbożem) oraz – głównie rosyjskimi i białoruskimi – nawozami. Skutkiem były rosnące ceny żywności i koszty produkcji rolnej na kontynencie, co wpłynęło na postawy większości państw Afryki. Unikały one otwartego potępienia Rosji, np. w głosowaniach w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, co z ich perspektywy utrudniłoby poprawę sytuacji żywnościowej. Konsekwencją była wizyta w czerwcu 2022 r. przywódców Unii Afrykańskiej (UA) w Rosji, gdzie spotkali się z prezydentem Władimirem Putinem. Utorowało to drogę do [porozumienia w sprawie korytarza czarnomorskiego](#). Bazując na tym doświadczeniu, kontakty ze stroną rosyjską i ukraińską zaczęła rozwijać Fundacja Brazzaville, na której czele stoi Jean-Yves Ollivier, francuski biznesmen zaprzyjaźniony z licznymi przywódcami afrykańskimi i doświadczony mediator w konfliktach zbrojnych (m.in. w Namibii, Angoli, Demokratycznej Republice Konga, Libanie). Był on m.in. doradcą prezydenta Jacques’a Chiraca ds. Afryki, a później współpracownikiem Rosatomu. W grudniu 2022 r. Ollivier oraz związani z Fundacją byli premier Ugandy Amama Mbabazi i były prezydent Nigerii Olusegun Obasanjo odbyli spotkanie przygotowawcze z władzami rosyjskimi w Moskwie, a w lutym br. dwóch pierwszych prowadziło rozmowy w Kijowie. Misję oficjalnie

ogłosił 16 maja br. prezydent RPA Cyril Ramaphosa, który sygnalizował swoją gotowość do mediacji już w marcu ub.r.

**Skład i przebieg misji.** W misji uczestniczyli wysocy przedstawiciele siedmiu państw afrykańskich: RPA, Senegalu, Zambii, Komorów, Ugandy, Republiki Konga i Egiptu. Cztery pierwsze były reprezentowane przez prezydentów, odpowiednio Cyrila Ramaphosę, Macky’ego Salla, Hakaindego Hichilemę i Azali Assoumaniego, obecnego rotacyjnego przewodniczącego UA. W ostatniej chwili z osobistego udziału zrezygnował prezydent Ugandy Yoweri Museveni, który zachorował na COVID-19. Prezydent Konga Denis Sassou-Nguesso, z którym blisko współpracuje Ollivier, w ostatnich dniach kwestionował sens realizowania misji w trakcie ukraińskiej ofensywy, co mogło skutkować jego nieobecnością. Choć na etapach przygotowawczych aktywny był Obasanjo, później wycofał się z powodu braku wyraźnego poparcia całej UA dla tej inicjatywy, a Nigeria nie wzięła w niej udziału. Państwa, które uczestniczyły w misji, różniły się co do oceny obecnej roli Rosji. Władze RPA i Ugandy sprzyjają jej w sprawie Ukrainy, a Rosja zwiększa w nich wpływy. Egipt stara się zachować równowagę – jest np. gotowy sprzedać broń tak Rosji, jak i Ukrainie. Pozostałe cztery są z kolei wyraźnie prozachodnie – Senegal obawia się wzrostu zaangażowania Grupy Wagnera w Afryce Zachodniej, Zambia należy do liderów procesu poprawy standardów demokratycznych i gospodarczych, a Kongo i Komory blisko współpracują z Francją.

Delegacje spotkały się w Warszawie, gdzie przywódcy RPA, Zambii i Komorów odbyli też rozmowy dwustronne z prezydentem RP Andrzejem Dudą, a następnie pociągiem udały się do Kijowa. Były tam świadkiem rosyjskiego ataku raketowego i alarmu, czemu jednak zaprzeczył w zaskakującym oświadczeniu rzecznik Ramaphosy Vincent Magwenya. Delegaci odwiedzili Buczę oraz odbyli rozmowy z prezydentem Zełenskim. Kolejnego dnia spotkali się w Petersburgu z Władimirem Putinem, który przekonywał, że Rosja nie jest przeciwna rozmowom. Na dowód tego zaprezentował dokument, który opisał jako porozumienie ukraińsko-rosyjskie z wiosny ub.r. o wycofaniu sił Rosji spod Kijowa. Prezydentowi RPA nie mogli towarzyszyć przedstawiciele ochrony i dziennikarze, których samolot z powodów proceduralnych został zatrzymany na lotnisku w Warszawie.

**Przedstawione propozycje.** Przed rozpoczęciem misji Ollivier deklарował, że jej celem jest umożliwienie dużej wymiany jeńców, wzmocnienie porozumienia zbożowego i ułatwienie zakupów rosyjskich nawozów. Według Reutersa wstępna wersja planu pokojowego zawierała postulaty wycofania wojsk rosyjskich z Ukrainy, usunięcia broni jądrowej z Białorusi, zniesienia nakazu ścigania Putina przez MTK oraz złagodzenia sankcji. Prawdopodobnie elementy tego planu zostały przedstawione stronie ukraińskiej.

Podczas spotkania z Putinem Ramaphosa odczytał 10-punktowy plan obejmujący m.in. zgodę, że drogą do pokoju są negocjacje, obustronną deeskalację, uznanie suwerenności i granic Ukrainy i Rosji zgodnie z prawem międzynarodowym, międzynarodowe gwarancje bezpieczeństwa dla obu stron, pełne odblokowanie portów czarnomorskich, dostęp pomocy humanitarnej dla ofiar wojny, zwolnienie jeńców i dzieci, odbudowę zniszczeń wojennych. Zdecydowana większość tych postulatów – z wyjątkiem deeskalacji, która obecnie prowadziłaby do zamrożenia konfliktu i utrwalenia zdobyczy rosyjskich – jest korzystna dla Ukrainy.

**Wydzwięk misji.** W RPA (także np. w Kenii) początkowo dominowała sprawa zatrzymania na Okęciu południowoafrykańskich ochrony i dziennikarzy, co było interpretowane jako próba sabotażu misji. Media spekulowały o niechęci państw wspierających Ukrainę, aby Afrykanie zbadali sytuację na miejscu. Później jednak uwaga komentatorów skupiła się na niedopatrzeniach RPA w przygotowaniu podróży, zwłaszcza co do formalności przy przywozie uzbrojenia należącego do ochrony oraz pozaprotokolarnego rozszerzenia składu delegacji.

Na Ukrainie, która prowadzi kontrofensywę i dąży do odzyskania całego terytorium, postulat deeskalacji oraz zniesienia nakazu ścigania Putina wzbudziły wątpliwości co do intencji misji. Wzmocniły je wypowiedzi rzecznika

Ramaphosy o ostrzale, co sugerowało, że misja służy celom wojny informacyjnej Rosji. Komentarz Magwenyi był jednak odosobniony i w RPA powszechnie uznany za skandaliczny.

Putin, który przygotowuje się do lipcowego, drugiego szczytu Rosja–Afryka i szczytu BRICS w sierpniu br., przyjął delegatów serdecznie, co kontrastowało z napiętą atmosferą rozmów w Kijowie. Rosja zaprezentowała się jednak jako mniej elastyczna i otwarta na gesty w stronę Afryki, niż oczekiwali jej przedstawiciele. Szczególnie złe wrażenie wywołało jawne odrzucenie postulatu przedłużenia umowy zbożowej i dotyczącego poszanowania granic Ukrainy. W Rosji zwolennicy twardego kursu odebrali afrykański plan jako zbyt proukraiński, jednak media bliskie Kremlowi, np. RIA, oceniły go jako lepszy np. od chińskiego.

**Wnioski.** Choć misja nie miała szans zaprowadzenia pokoju, przysłużyła się uświadomieniu państwom afrykańskim zasadniczych powodów trwania wojny – rosyjskich planów zdominowania Ukrainy, która z kolei dąży do wyzwolenia zajętych terytoriów. Przysłużyła się też korzystnej ewolucji podejścia niektórych państw do Rosji i Ukrainy, np. w sprawie granic. Choć w ub.r. przedstawiciele RPA [autoryzowali rosyjskie nielegalne referenda aneksyjne](#), obecnie to Ramaphosa firmował apel do Putina o powrót do uznanych granic zgodnych z prawem międzynarodowym. Przedstawiciele misji popełnili błędy, np. organizacyjne, nie mieli też odpowiedniego wyczucia kontekstu postulatu deeskalacji – dla Ukrainy niedopuszczalnego na obecnym etapie wojny. Podjęcie przez grupę afrykańskich liderów próby zainicjowania rozmów o pokoju w wojnie toczącej w Europie samo w sobie było jednak doniosłe – dotychczas to świat zachodni interweniował w przypadkach konfliktów w Afryce. Zmiana ta jest spójna np. z podejściem USA, które w odnowionej w 2022 r. strategii wobec Afryki Subsaharyjskiej wskazały, że pożądane jest, aby Afryka współdecydowała o problemach globalnych. Można spodziewać się kolejnych afrykańskich prób działań dyplomatycznych w odniesieniu do kryzysów na świecie.

Istotnym elementem międzynarodowej strategii Ukrainy jest zbliżenie perspektyw państw Globalnego Południa do ukraińskiej, o czym świadczą wizyty ministra spraw zagranicznych Dmytro Kuleby w Afryce, otwieranie ambasad na kontynencie czy działalność specjalnego wysłannika prezydenta Zełenskiego na Afrykę i Bliski Wschód. Przyjmując delegację w Kijowie, Ukraina miała okazję wzmocnić sympatię i zrozumienie ze strony przyjaznych jej państw afrykańskich i pozyskać kolejne. Szansa ta nie została jednak w pełni wykorzystana z powodu podejrzeń misji o prorosyjskość. W przypadku kolejnych wielostronnych wizyt, których uczestnicy nie mają jednolitego politycznie stanowiska, dla Ukrainy korzystne byłoby różnicowanie oceny zaangażowania poszczególnych uczestników.